

Marszałek Artur Kosicki spotkał się z pięściarzem Kamilem Szeremetą

Okres świąteczno-noworoczny to czas spotkań i podsumowań. W środę (30.12) gościem marszałka Kosickiego był znakomity podlaski sportowiec, Kamil Szeremeta. Pięściarz niedawno stoczył swój pierwszy pojedynek o pas mistrzowski federacji IBF w wadze średniej.

Marszałek tuż po walce podziękował Kamilowi Szeremecie za waleczność i technikę zaprezentowaną podczas walki z legendarnym Gennadijem Golovkinem.

- Województwo podlaskie jest dumne z naszego pięściarza, który walczył na Florydzie o mistrzostwo świata wagi średniej. Mam nadzieję, że dalszy rozwój kariery Kamila, pozwoli mu sięgnąć po ten prestiżowy tytuł w przyszłości – podkreślał marszałek.

Sam sportowiec tak wspomina swoją walkę.

- Wiedziałem, że będzie ciężko, że każdy celny cios będzie bolał. Padałem, wstawałem, chciałem walczyć dalej. Sędzia po 7 rundzie podszedł do nas i powiedział, że przerwie walkę, żeby uchronić mi więcej zdrowia. Z tej perspektywy była to właściwa decyzja.

Pięściarz podkreślał, że ostatnia walka dała mu więcej doświadczenia niż wcześniejszych 21 wygranych zawodowych pojedynków. To doświadczenie może zaprocentować, ponieważ Kamil Szeremeta ma zakontraktowaną jeszcze jedną walkę u brytyjskiego promotora Eddiego Hearna. Według zapewnień dostanie szansę na pokazanie się z jak najlepszej strony.

W tej chwili pięściarz wrócił do domu i rodziny, którą, jak stanowczo podkreśla, kocha nad życie. Kamil Szeremeta jest wspierany przez Województwo Podlaskie podczas zawodów sportowych. W czasie ważenia pojawił się okryty flagą, na której widniał pikselowy żubr - logo województwa i napis Podlaskie.eu.

Kamil Szeremeta rozpoczynał karierę w Hetmanie Białystok, w którego barwach był m.in. dwukrotnie mistrzem Polski w wadze półśredniej (2009-2010) oraz wicemistrzem Polski w wadze średniej (2011-2012). W karierze amatorskiej stoczył łącznie 192 walk. W 2012 przeszedł na zawodowstwo, a swoją pierwszą walkę stoczył już w grudniu tego roku.

W lutym 2018 roku został siódmym w historii polskim mistrzem Europy (pas EBU) w boksie i drugim, który stoczył dwie zwycięskie walki w obronie tytułu. Ostatecznie zdecydował się jednak na rezygnację z tytułu (jesień 2019), by zawałczyć w finałowej eliminacji o tytuł IBF wagi średniej. Po zwycięstwie z Oscarem Cortesem w październiku 2019 roku w Madison Square Garden stał się pretendencem do walki o tytuł mistrza świata federacji IBF i IBO.

Kamil TimoszuK
fot. Piotr Babulewicz

